

# Ile można stracić?

30 lipca 2020

Klienci banków nie mają w Polsce łatwego życia. Zawsze mogą zostać nabrani na rozmaite „bezpieczne produkty”.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny nałożył na Idea Bank kary w łącznej wysokości ponad 17,2 mln zł oraz nakazał wypłacić po 38 tys. zł rekompensaty konsumentom, którzy nabyli certyfikaty inwestycyjne emitowane przez fundusz Lartiq. To jeden z banków należących do Leszka Czarneckiego, a cała sprawa dotyczy minionych lat i jest pokłosiem dużo wcześniejszych działań Komisji Nadzoru Finansowego, która już w ubiegłym roku ukarała wspomniany fundusz inwestycyjny.

W sumie prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydał 4 decyzje wobec Idea Bank. Trzy z nich dotyczą naruszania praw konsumentów przy oferowaniu im skomplikowanych produktów finansowych: certyfikatów inwestycyjnych, lokat strukturyzowanych oraz ubezpieczeń na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi. W czwartej decyzji UOKiK stwierdził stosowanie przez bank postanowień niedozwolonych w umowach bankowych w zakresie tzw. klauzul modyfikacyjnych. „To nie pierwszy raz, kiedy mamy bardzo poważne zastrzeżenia wobec Idea Banku. Już wcześniej stwierdziliśmy, że spółka naruszała prawa konsumentów przy sprzedaży obligacji korporacyjnych GetBack – wprowadzała ich w błąd i oferowała im produkty niedostosowane do ich potrzeb, czyli stosowała tzw. misselling. Tym razem zarzuty dotyczyły innych produktów finansowych. Bank przekazywał klientom nieprawdziwe informacje m.in. o ryzyku i zyskach, a także stosował misselling. Oferowanie produktów wysokiego ryzyka osobom, które preferują bezpieczne inwestycje, a także wprowadzanie ich w błąd i zatajanie ważnych informacji jest absolutnie niedopuszczalne” – mówi prezes Tomasz Chróstny.

Pierwsza decyzja dotyczy oferowania przez Idea Bank

certyfikatów inwestycyjnych emitowanych przez fundusz Lartiq (dawniej Trigon). To produkt wysokiego ryzyka, tymczasem Idea Bank proponował go osobom, którym zależało na bezpieczeństwie swoich oszczędności lub co najwyżej były gotowe zaakceptować tylko niewielkie straty. Byli to głównie dotychczasowi klienci banku korzystający z tradycyjnych lokat, rachunków oszczędnościowych, lokat strukturyzowanych czy ubezpieczeń na życie z funduszem kapitałowym.

Idea Bank wprowadzał ich w błąd co do ryzyka inwestycji. Rozpowszechniał bowiem nieprawdziwe informacje o gwarancjach, które rzekomo miały dawać pewność osiągnięcia zysku. Tymczasem fundusze Trigon Profit NSFIZ zawarły umowy gwarancyjne ze spółką GetBack (obecnie w restrukturyzacji), która miała ogromne kłopoty finansowe. Afera GetBack to jedna z największych afer finansowych z czasów rządów PiS.

„Nie było mowy o wyjątkowo ryzykownym charakterze tego produktu, o czym dowiedziałem się dopiero teraz, gdy okazało się, że wartość jednostki to ok. 50 proc. ceny nominalnej, a gwarancje nie są realizowane. Nigdy nie było mowy o możliwości utraty choćby niewielkiej części kapitału” – napisał w skardze do Urzędu jeden z naiwnych konsumentów.

Prezes UOKiK nakazał Idea Bank wypłatę rekompensat wszystkim konsumentom, którzy nabyli certyfikaty inwestycyjne emitowane przez Lartiq (dawniej Trigon). Każdy z nich otrzyma 38 tys. zł. Łącznie banki ma wypłacić konsumentom kilkanaście milionów złotych. Idea Bank musi zawiadomić poszkodowanych konsumentów o możliwości wystąpienia o rekompensatę. Ma także zamieścić na swojej stronie internetowej informację o decyzji prezesa UOKiK wraz ze wskazaniem, że nie zamyka ona konsumentom drogi do indywidualnego dochodzenia roszczeń.

W kolejnej decyzji wobec Idea Banku szef UOKiK stwierdził nierzetelne informowanie konsumentów o innym bardzo ryzykownym produkcie finansowym. Chodzi o możliwość przystąpienia do ubezpieczeń na życie z funduszem kapitałowym. Bank w sposób

nierzetelny przekazywał konsumentom informacje o ryzyku związanym z taką inwestycją, które polega na możliwości utraty całości lub części pieniędzy, opóźnień w realizacji wykupu, a także nieosiągnięcia zysku. Jak wynika z reklamacji, pracownicy banku mieli zapewniać klientów, że to bezpieczna inwestycja, na której nie można stracić.

Prezes UOKiK nałożył w sumie na Idea Bank ponad 11,5 mln zł (11 511 449 zł) kary. Ponadto spółka musi poinformować o tej decyzji na swojej stronie internetowej.

Do naruszania zbiorowych interesów konsumentów dochodziło też przy oferowaniu przez Idea Bank tzw. lokat strukturyzowanych. W tym przypadku również konsumenci byli wprowadzani w błąd, np. W dokumencie „Warunki Lokaty Strukturyzowanej” wyeksponowane były informacje o możliwości osiągnięcia zysku w postaci odsetek, kosztem jasnych i czytelnych danych o ryzyku – czyli okolicznościach, w których inwestycja może nie przynieść dochodu, a nawet wygenerować straty.

Dokument ten był tak zredagowany, że konsumenci mogli odnieść wrażenie, że zawarte w nim parametry umowy są wiążące – podczas gdy jej ostateczne warunki mogą być inne.

Idea Bank zapewniał też, że „kwota lokaty”, czyli zainwestowane pieniądze bez odsetek, jest objęta ochroną Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. W rzeczywistości gwarancje BFG dotyczą jednak wyłącznie „kwoty wykupu”, która może być niższa. Za te nieuczciwe praktyki UOKiK wymierzył Idea Bankowi karę ponad 5,7 mln zł (5 750 545 zł). Bank także musi zamieścić na swojej stronie informację o decyzji.

Ostatnia decyzja dotyczy niedozwolonych postanowień we wzorcach umów kredytów konsumenckich, rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych oraz kart debetowych i kredytowych. Chodzi o wspomniane klauzule modyfikacyjne, w których spółka wymienia przyczyny uprawniające ją do zmiany regulaminu lub tabeli opłat i prowizji. Są wśród nich m.in. zmiana przepisów, wyroki sądów, wprowadzenie przez bank nowych

usług czy konieczność poprawek redakcyjnych.

Kwestionowane klauzule modyfikacyjne znalazły się m.in w umowach na czas określony np. o kredyt konsumencki czy kartę kredytową, w których dochodzi do zadłużenia klienta. Zdaniem UOKiK takie umowy powinny cechować się trwałością i co do zasady nie mogą być zmieniane. Wątpliwości UOKiK wzbudziły też klauzule modyfikacyjne w umowach na czas nieokreślony. Są one co prawda dopuszczalne, ale przesłanki do wprowadzania przez Idea Bank zmian zostały sformułowane zbyt ogólnie i pozostawiają spółce dużą swobodę interpretacji.

UOKiK zakazał wykorzystywania zakwestionowanych postanowień umownych we wzorcach umownych. Idea Bank ma obowiązek poinformować o tym wszystkich konsumentów, którzy mają takie klauzule w swoich umowach z bankiem oraz zamieścić oświadczenie o decyzji UOKiK i jej skutkach na stronie internetowej.

Wszystkie te decyzje są nieprawomocne. Idea Bank może się od nich odwołać, co zapewne uczyni.

Autorstwo: AL

Źródło: [Trybuna.info](http://Trybuna.info)